

IZAJASZ 62,6-7.10-12

6. Na murach twoich, Jerozolimo,
postawiłem stróżów,
całą dzień i cała noc,
nigdy nie umilkną.
Przypominający JHWH,
nie miejcie spokoju!
7. I nie zostawiajcie Go w spokoju,
dopóki nie ugruntuje
i dopóki nie ustanowi Jerozolimie
chwały na ziemi¹!
10. Przechodźcie, przechodźcie przez bramy!
Wyrównajcie drogę dla tego ludu!
Usypcie, usypcie szlak,
oczyszćcie z kamienia!
Podnieście sztandar nad narodami!
11. Oto JHWH zwiastuje
po kraniec ziemi/kraju:
Powiedzcie córce Syjonu:
Oto zbawienie twoje nadeszło!
Oto nagroda jego wraz z nim
i zapłata jego przed nim!
12. Wtedy nazwą ich ludem świętym
i wykupionymi przez JHWH,
a ty zostaniesz nazwana „poszukiwaną”,
„miastem, które nie zostało porzucone”.

Iz 62 składa się z 4 części, z których 2. i 4. fragment zostały wyznaczone jako tekst kazalny. Pominięte w.8-9 przynoszą obietnicę, przyrzeczenie JHWH, że na Jerozolimę nie spadnie już żadna klęska militarna. Ponieważ są obietnicą, różnią się od otaczających wierszy. Zaś w.1-5 zdają się być ściśle związane z w.6-7.12: niemożność milczenia, dopóki Bóg nie zapewni

¹ Lub: w kraju.

zbawienia i chwały Jerozolimie (w.1), co stanie się na oczach narodów i ich władców (w.2), odpowiada formalnie i treściowo w.6-7; nazywanie Jerozolimy *ta, w której upodobanie ma JHWH* w opozycji do *porzuconej* (w.4) przypomina w.12. W.6-7 i być może w.10-12 trzeba rozumieć jako rozwinięcie czy kontynuację mowy z w.1-5. Czasowo i historycznie fragmenty tekstu kazalnego trzeba osadzić gdzieś w epoce powygnaniowej, gdy Jerozolima ma już mury (jeśli mury z w.6 nie rozumieć metaforycznie²), ale najwyraźniej ciągle mieszka w niej mało ludzi, tak że można ją określać jako *porzuconą* (w.12) – sytuacja ta przywodzi na myśl okoliczności opisane w Ne/Ezd, czyli okres po odbudowie murów (Ne 2,17-4,23) i przed losowaniem tych, którzy mają się przenieść do Jerozolimy, by miasto nie było opustoszałe (Ne 11,1nn).

W.6-7 są nieco tajemnicze: kim są stróże, którzy paradoksalnie – bo mieli oni z murów miejskich wypatrywać niebezpieczeństwa i tylko w takim przypadku podnosić alarm (ponadto jak wynika z w.8-9, podnoszenie alarmu nie miało już nigdy być potrzebne) – nie mają mieć nigdy (meryzm: *cały dzień i cała noc*) spokoju i ciągle muszą podnosić głos, utożsamieni z przypominającymi Bogu? Kto postawił ich na tych murach? W każdym razie mają nie dawać Bogu spokoju, dopóki Bóg nie sprawi, że Jerozolima będzie się cieszyć uznaniem i chwałą na całej ziemi (lub w całym kraju, tj. w jej bezpośrednim otoczeniu, co jest mniej prawdopodobne względu na to, że w.2-3 mówią o całym [ówczesnym] świecie). Mają nieustannie ponaglać Bogu do tego, by wreszcie otoczył Jerozolimę chwałą całego świata. Wciąż mają Bogu przypominać (ptp. czas. *זכר*)³ o Jerozolimie. Odwlekanie tego momentu, spełnienia się Bożej obietnicy (por. Iz 60,18; 61,3) jest niezrozumiałe, tak że nie można dać Bogu spokoju, aż nie spełni swej obietnicy ocalenia, a w konsekwencji wywyższenia Jerozolimy. Po kolei, (nieznany nam, anonimowy) prorok (w.1) – stróże=przypominający JHWH (w.6) – Bóg (w.7) nie mają milczeć ani mieć chwili wytchnienia, dopóki Jerozolima nie stanie się znakiem Bożej chwały, nie będzie lśnić chwałą, którą Bóg jej przekaże (por. Iz 42,10.12; 43,21: niejako ze swojej chwały). Kim są czuwający na murach i przypominający Bogu? Rzecznik (ptp. hi.) *mazkir(im)* oznacza też urzędnika, sekretarza królewskiego, co mogłoby sugerować, że chodzi o Bożych, niebiańskich urzędników, dwór niebiańskiego króla JHWH. Ale jak to pogodzić z murami ziemskiej Jerozolimy? Do aktywności proroka z w.1 mają się raczej włączyć jego uczniowie czy może zbór Boży, społeczność judejska

² Badania archeologiczne ujawniły, że powygnaniowa Jerozolima była bardzo mała, a mury otaczały niewielką jej część w porównaniu z czasami poprzedzającymi wygnanie, w zasadzie ograniczoną do Wzgórza Świątynnego i Miasta Dawida.

³ W hi: *Przypominać, wspominać* (przede wszystkim w postępowaniu sądowym), *czynić znany, wyznawać i wychwalać* (w hymnach, np. Iz 26,13 czy Ps 71,26), stąd możliwe byłoby też tłumaczenie: *wychwalający JHWH*.

(jerozolimska). Gdyby chodziło o uczniów proroka, to wyjaśniałoby, kto ich stawia na (metaforycznych) murach Jerozolimy – czyniłby to sam prorok.

W.10-12, robiące wrażenie mozaiki cytatów z tekstów deuterioizajaszowych, mówią o przygotowaniu powrotu wygnańców do Jerozolimy. Jej mieszkańcy, a może uczniowie prorocy, są wezwani (w.10) do tego, by wyjść z miasta (przez bramy) i przygotować drogę (dosł. wyrównać ją, na co składa się zasypywanie obniżen i usuwanie przeszkadzających kamieni, co w terenie pustynnym czy górzystym ma szczególne znaczenie), po czym mają wznieść sztandar, czyli znak wskazujący właściwą drogę powrotu z wygnania spośród różnych narodów, wśród których zostali przez Boga rozproszeni. Ma to ścisły związek z tym, że Bóg sam na całym świecie, po jego krańce, a więc wśród wszystkich narodów ogłasza zbawienie *córce Syjonu*, tj. tym, którzy przynależą do Syjonu, mieszkańcom Jerozolimy, Judejczykom zbawienie (w.11). Ze słów Boga wynika, że zbawienie to polega na powrocie wygnańców, którzy zasiedlą Jerozolimę: oni są *nagrodą* i *zapłatą* Bożą (słowa zaczerpnięte z 40,10-11). Oni będą nazywani świętym, tj. należącym do Boga, ludem, ludem, który On wykupił z niewoli (czasownik כָּפַר odnosił się przede wszystkim do wykupieniu z niewoli krewnego, który popadł w nią z powodów długów). A na nowo zaludniona Jerozolima nie będzie już uchodziła za porzuconą, lecz poszukiwaną (też w.4). Miasto w języku hebrajskim jest rodzaju żeńskiego, stąd autorzy biblijni chętnie posługiwali się żeńską metaforą kobiety czy żony, umiłowaną czy porzuconą przez Boga. Jeśli powiązać ze sobą fragmenty z rozdz. 62, to wyraźnie widać, że chwałą Jerozolimy staną się wygnańcy, którzy spośród wszystkich narodów do niej powrócą. W ten sposób stanie się ona wielkim, poszukiwanym miastem, mającym udział w Bożej chwale.

W.10 nawiązuje do przede wszystkim do: tzw. imperatywnego poematu z Iz 51,9-11(.17-23; 52,1-2)⁴, którego cechą charakterystyczną są podwójne imperatywy (skierowane d Boga w 51,9 i Jerozolimy w 51,17 i 52,1n), a który koncentruje się na powrocie wygnańców do Jerozolimy, po czym Jerozolima będąca w oplakanyim stanie się uczestniczką Bożego zbawienia, którego istotnym elementem jest powrót wygnańców (Iz 52,10-12; por. też 57,14); Iz 40,3(-5), wezwania, by przygotować drogę dla Boga, który powróci na czele wygnańców. W.11 wiąże się z 48,20, gdzie wygnańcy, wychodzący z niewoli, sami mają głosić po krańce ziemi swe odkupienie (כָּפַר) przez Boga; z 40,10-11 (dosłowny cytat), gdzie *nagrodą Jego* i *zapłatą Jego* są delikatnie przez Boga prowadzeni wygnańcy, który z nimi triumfalnie zbliża się do Jerozolimy (40,9). Podobnie w.12 czerpie z 51,10 (*wykupieni*; por. też 52,12); 52,1,

⁴ Por. też 40,1.

gdzie mowa jest nie o ludzie, ale o świętym mieście; 54,1-8, obietnicy odmiany losu Jerozolimy, która już nie będzie porzuconą, opuszczoną i pozbawioną dzieci, lecz na nowo zaludnioną, poślubioną Bogu (żeńską metaforyka; por. też Iz 60). Można by powiedzieć, że do głosu w w.10-12 dochodzi prorok, będący uczonym w Piśmie.

W fragmentach kazalnych prorok ponagla swoich uczniów i być może mieszkańców Jerozolimy, by nie dawali Bogu spokoju, aż nie zrealizuje on swojej obietnicy (por. obietnice z Iz 40 i 49-52) zbawienia Jerozolimy: powrotu wygnańców, stania się na nowo wielkim i świętym miastem, którego chluba będzie też chwałą Boga. Wiersze te zdradzają oczekiwanie, zniecierpliwienie odwołaniem się do spełnienia się Bożej obietnicy zbawienia Jerozolimy, jej mieszkańców.

Wyznaczenie takiego tekstu na *Pamiętkę reformacji* zaskakuje. Jak można się domyślać, powodem mogło być to, że mówi o zbawieniu Jerozolimy, które przychodzi od Boga, jest nie do pomyślenia bez Bożej interwencji, co jednak grozi jednak tym, że tekst biblijny stanie się jedynie punktem wyjścia dla kazania, które niewiele będzie mieć z nim wspólnego. Czy w tym szczególnym dniu, gdy wspominamy reformację, nie powinniśmy z uwagą pochylić się nad tekstem biblijnym, do którego reformacja chciała powrócić?